

Josef Bratan x Malik Montana, Wuwua

skurwysyny się patrzą
co to za bandit fura
auto prowadzi murzyn
obok ziomek z podwórka
skurwysyny się patrzą
co to za bandit fura
auto prowadzi murzyn
obok ziomek z podwórka

Wuwua
Wuwua
Wuwua
Wuwua

Co drugi niepewnie się chwieje na mieście
Podasz mu łapę i skończysz w areszcie
W najgorszym wypadku wyjebie się dupa
I sprzeda samochód kupiony na słupa
Jak wpadam zabieram wszystko
Zabieraj te zdziwę bo stoi za blisko
Biorę za kudły, bo widzę że stoi
Skarbie, jak wchodzę, to nie ma ze boli

Ja z
Wuwua
Wuwua
Wuwua
Wuwua

Choć, ci pokaże jak może być pięknie
Psychika twarda, choć dupsko ma miękkie
Jak mówi ze bierze to bierze na dwa
Ściąga gacie i gra

kręcę, zwije
Łapię szyję
Teraz jak patrzą, nie kryję
Teraz nam patrzą na ryje
Suka nie piszczy a wyje
Lata lecą, w końcu czuję że żyję
Dzięki za światło kuzynie

Mówili do siebie wracaj brudasio
Jak ja kurwa jestem u siebie
Jak wbijali czarni granatem hukowym
To słyszałem: kurwo na glebę
Zobacz jak po tylu latach,
Ciapaty numerem 1.
Niejeden coś gadał bla bla
I na tym skończył, bycie gangsterem

skurwysyny się patrzą
wolno podjeżdża fura
auto prowadzi ciapak
a w powietrzu czuć skuna

skurwysyny się patrzą
co to za bandit fura
auto prowadzi murzyn
obok ziomek z podwórka

Wuwua
Wuwua
Wuwua

Wuwua

Josef Bratan
Josef Bratan
Josef Bratan
Josef Bratan

Mówią, Boże przemawia szatan
Świeży mercedes i ratan